GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 81. — We Wtorek dnia 8. Kwietnia 1834.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 5. Kwietnia.

N. Pan raczył Prezesowi Regencyi Baronowi Schmitz Grollenberg w Düsseldorfie, dać order Orła Czerwonego 2. kl. z liściem dębowém.

Z dnia 6. Kwietnia.

Przybył tu: Tutejszostronny nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy Dworze Królewsko-Duńskim, Hr. Raczyński, z Kopenhagi.

Wyjechał stąd: Jego Dostojność Cesarsko-Rossyjski Generał Feldmarszałek, Hrabia zu Sain-Wittgenstein-Berleburg, do Warszawy.

Wiadomości zagraniczne.

Szwajcarya.

Merkury Szwabski donosi od gór Jura pod dn. 23. Marca co następuje: Podczas gdy większa część kantonów znużona ustawiczną walką i niepokojem, skłania się widocznie do przywrócenia pokoju i porządku; w kantonie Bern wzburzenie umysłów i polityczne namiętności wzmagają się z każdym dniem w takim stopniu, iż obawiać się trzeba, ażeby z takowego stanu rzeczy najnieprzyjemniejsze nie wynikły skutki nie tylko dla samego Bernu, ale nawet dla całéj Konfederacyi szwajcarskiéj. Jeżeliby jakiemu tak nazwanemu odradzającemu się kantonowi wielkiéj rady i zasadzie prawego środka hołdującego rządu życzyć wypadało, tedy tym kantonem jest bez wątpienia Bern, przyzwyczajony od wieków do rządu czysto możnowładnego, pod którym, jak słusznie przyznać powinniśmy, potężnym się stał. W kraju posiadającym taką historyą i tyle przez znaczny przeciąg czasu utworzonych arystokratycznych żywiołów, które dla tego przez czyn gwałtowny i samodzielny zniweczone być nie mogą, byłoby nader mądrą rzeczą, aby od początku politycznego przekształcenia Bernu trzymano się umiarkowanego systematu. Wypadało bowiem przeszłość ile możności pogodzić z obecnym stanem rzeczy i wpływ wszystko zatruwającego ducha stronnictwa od zarządu krajem całkiem wyłączyć. Stało się tymczasem wszystko przeciwnie i niestety nie bez winy arystokracyi. Jakkolwiek albowiem słusznie i bezstronnie wyrokować będziemy, nie możemy jednakże zataić, że w teraźniejszym rządzie Bernskim i w jego Wielkiéj Radzie to stronnictwo ma przewagę, które sobie za zasadę obrało, aby użyć wszelkich w jego mocy będących środków, końcem zniweczenia tego wszystkiego,

co się z jego wyłącznym systematem nie zgadza, i zupełnego wykorzenienia arystokracyi. Usiłowania takowe zanadto są nienaturalne i dla tego na żaden sposób do pożądanego celu doprowadzić nie mogą; muszą one koniecznie zaczepioną stronę do użycia prawa odwetu pobudzić. A ponieważ zaczepiona strona nie jest jeszcze całkiem bezsilna, nieodzownie więc z tego wyniknąć musi wojna, która, w jakikolwiek się ukończy sposób, zawsze dla ogółu narodu szkodliwe za sobą pociągnie skutki. Taka walka znajduje się też za progiem Bernu i z téj przyczyny reszta Szwajcaryi z obawą wygląda przyszłości tego kantonu. Niezawisłość sądownictwa od rządu uważana bywa za główną rzecz w każdém dobrze urządzoném państwie, i Francuzi w czasie swojéj ostatniéj rewolucyi tak dalece na nią uważali, że podczas kiedy wszystkie niemal do wszelkich odnóg zarządu krajem wpływające osoby pozmieniano, sędziowie, w czasie restauracyi ustanowieni, swoje posady zatrzymali. Wielka Rada Bernu właśnie teraz zamyśla o targnieniu się na tameczny Sąd wyższy, ponieważ go ma w podejrzeniu, że stronnictwu Arystokratów sprzyja. Jeżeli się więc istotnie tego czynu gwałtownego dopuści, jak prawie o tém wątpić nie podobna, natenczas czyn takowy pociągnie za sobą wymienione dopiero przez nas skutki, a te bardzo łatwo teraźniejszych zarządzców w nieszczęściu pogrążyć mogą.

Z Bernu, dnia 28. Marca.

Komitet centralny ogłasza publiczności, że tylko aż do końca miesiąca bież. wychodźców polskich zasiłkami wspierać będzie. Po upłynieniu tego terminu jeszcze raz się zgromadzi, aby rachunki swoje ukończyć a potém się na zawsze rozwiązać.

Nieprzerwanym usiłowaniom poselstwa francuzkiego w Szwajcaryi udało się nareszcie, wyjednać sobie od rządu królewskiego pozwolenie dawania paszportów tym Polakom, co w wyprawie do Sabaudyi nie uczestniczyli. W skutek ministeryalnego tego postanowienia nietylko zdecydowała się większa część do téj kategoryi należących wychodzców do powrotu do Francyi, lecz kilku już się tam w drogę puściło. Przez wyjazd tych, liczba przebywających w kantonie Bern Polaków dozna wielkiego uszczuplenia.

Francya.

Z Paryża, dnia 28. Marca.

Listy z Tulonu z dn. 22. m. b. zamykają to urzędowe udzielenie, że Król Jmć ku końcowi Maja miasto to zwiedzić raczy. Towarzyszyć będzie N. Panu w téj podróży Minister marynarki, Hr. Rigny, a okręt liniowy „Algier“, znajdujący się obecnie na warsztatach Tulońskich, z wykończeniem którego bardzo się spieszą, zostanie przy téj sposobności w obec Krola z warsztatu spuszczony.

Przybyłe tu wczoraj gazety miasta Bordeaux zawierają mało pomyślnych dla sprawy Donny Izabelli nowin. Wedle Mémorial położenie Królowéj Regentki staje się coraz krytyczniejszém. Dziennik ten tak się daje słyszeć: „Gdyby Don Carlos — miasto co teraz, podczas kiedy żołnierze jego walczą, w kącie Portugalii przebywa — zechciał stanąć na czele rokoszujących prowincyi, tedyby na półwyspie wybuchła wojna domowa, któréj końca i ostatecznego wypadku przewidywać nie podobna. Ale ponieważ Królowa dotychczas posiada przewagę, niechże z pory téj korzystać potrafi; niech natychmiast użyje środków, ogłoszonych przez gazetę Madrycką z dn. 11. m. b., t. j. niech dobra kościelne na skarb zabierze, aby opłacić dług narodowy; niech ochotników milicyi zachęca do połączenia się z jéj wojskiem i oczyszczenia prowincyi Biskajskich; dość — niechaj z wolnym umysłem wstąpi na drogę rewolucyjną.“

Z dnia 29. Marca.

Pewna gazeta tutejsza pisze: „Wczoraj wieczorem rozeszła się w salonach ministeryalnych pogłoska, jakoby między Marszałkiem Soult i Xięciem Broglie żywy miał zajść spór, a to z przyczyny poruszeń wojska ku granicom Belgii, które Marszałek nakazał i których cofnąć nie chciał. Dodają, że Hr. Argout podjął się pośrednictwa i wszelkiego dokłada starania, aby poróżnionych Ministrów pojednać.“

Z Bajonny donoszą z d. 24. m. b.: „Listy z Inca głoszą, że Pułkownik Ituriaza, jeden z oficerow Erazy, na stronę Królowéj przeszedł. Statek jeden, który z Bilbao odpłynął, i z amunicyą i żywnością na pokładzie, do Sebastian był zamówiony, został przy Luchana przez Karolistów zabrany. Osoba pewna wczoraj z Pampelony tu przybyła opowiada, że wszystkie wojska Królowéj ku Bastan się posunęły i że w skutek tego Karoliści stanowisko swoje opuścili. Rodziny Zumala-Carreguego i innych Szefow schroniły się w bliskości granicy francuzkiéj, aby w razie potrzeby tam szukać przytułku.“

Z Bajonny donoszą z d. 25. m. b.: „Dowiadujemy się z listów z Madrytu, że Szef karolistowski Cuestas znowu się ukazał w Estremadurze. — Pismo z St. Sebastian z d. 23. opiewa, że Jaureguy dn. 21. w 2000 wojska z Tolozy wyruszył, nie wiadomo dokąd; rozumieją, że Nawarra celem jego wyprawy. Karoliści w 1500 wojska znajdowali się dnia 22.

w Lejra. — Dnia 22. rozstrzelano trzech ludzi w Berastegui, którzy urzędników celnych karolistowskich oszukali."

Z dnia 30. Marca.

(*Ostatnie wiadomości.*) — Polakom, którzy w wyprawie do Sabaudyi nie mieli udziału, z Szwajcaryi do Francyi wrócić wolno; zlecono poselstwu francuzkiemu w Bern, aby tym, którzyby tego żądali, paszporta dawało.

Portugalia.

Prywatne listy z Lizbony od dnia 2. do 10. Marca, udzielane nam przez gazety angielskie, zawierają następujące wiadomości: Niedawno temu przybyli jeszcze Migueliści do Aldea Gallega, a nawet do Moita, tylko o 10 mil angielskich od murów naszych, z tamtéj strony Tagu, zabrali kilka koni, złupili wiele najbogatszych i sprawie Krolowéj sprzyjających familii i cofnęli się potém w głąb kraju. — Hrabia Almer (emigrant francuzki), który niedawno temu jeszcze miał dowództwo nad wojskiem Miguelowskiém pod Porto, przepuszczał ciągle żywność i towary tam i napowrót za małą opłatą od cetnara albo od bryki, i tym sposobem znaczną zebrawszy summę, udał się z Porto do Francyi. — Pułkownik Vasconcellos, Komendant Leiryi, donosi pod d. 26. z. m., że napadłszy pod Vidueirą, w bliskości gościńca wiodącego ku Figueirze, na oddział Guerylasów Miguelistowskich, tychże do ucieczki zmusił; a strata ich, podług prywatnych doniesień, 50 zabitych wynosić miała. Zdaje się jednak, że Migueliści zamyślają znowu od północy posunąć się ku Santaremowi. — Xiążę Terceiry nie otrzymał wprawdzie żadnego nowego urzędu, ale mimo to pała on taką żądzą przysłużenia się ojczyznie swojéj, ile tylko siły jego dozwalają, iż, jak powiadają, chętnieby na to przystał, gdyby go do Porto, albo gdzieindziéj wysłano. I w rzeczy samej, gdyby go teraz, gdzie Migueliści w południowe strony strony się udają, wyprawiono do Porto, przyczyniłby się przez swoj stały i przedsiębierczy umysł do odniesienia znacznych korzyści. — Wszyscy angielscy i cudzoziemscy żołnierze, którzy dotąd w warowni pod strażą trzymani byli, w liczbie 360 ludzi i 100 inwalidów, popłynęli stąd na okręcie parowym „Royal William" do Londynu, i zapewniają nas, że połowę swego żołdu tu otrzymali, a drugą ma im portugalski agent w Londynie wypłacić. — Generalny Konsul brazylijski, zaniósł, jak powiadają, protestacyą przeciw jednemu z teraźniejszych dzierzawców tabaki, który jest poddanym brazylijskim, i obawiać się trzeba, aby w przypadku, gdyby rząd nie postąpił sobie podług najsurowszych zasad sprawiedliwości, rząd brazylijski nie wstrzymał wypłaty należących się Portugalii pieniędzy. — Tutejszy Senado t. j. Rada miejska, któréj Prezydentem jest Hr. Portosanto, podał rządowi mocne przełożenie względem sposobu, w jaki wprowadzenie znacznéj ilości zboża do kraju zadekretowano, a to, jak tenże Senado utrzymuje, jedynie na korzyść małéj liczby osób, a ze szkodą ogółu ludności. Nalega on, aby zadekretowane zezwolenie zastósowane było do wszystkiego, aż do 15. Kwietnia mogącego być wprowadzoném zboża, za pewną celną opłatą, ale trudno wierzyć, żeby rząd zezwolił na to. — Migueliści wysłali znowu oddział wojska pod dowództwem jednego z synów Bourmonta do Alemtejo. — Kapitan Robinson, Miguelowski agent w Londynie, przybył szczęśliwie do Figueiry i przywiózł z sobą, jak wieść niesie, 40,000 funt. szterl. gotowizną i znaczny zapas amunicyi. Z drugiéj strony mieli Konstytucyoniści zabrać w tych dniach na drodze ku Santaremowi 40 mułów obladowanych różnemi rzeczami. — Dwóch tylko znakomitych Francuzów znajduje się obecnie w usługach Don Miguela, t. j. syn Bourmonta i jeden Generał brygady. Lecz nie podpada to żadnej wątpliwości, jak niektórzy twierdzą, że Don Miguel wojsko swoje znacznie nowemi zaciągami wzmacnia, i że od Kapitana Robinsona, który w Vizaures wylądował, odebrał znaczną ilość oficerow angielskich, 100,000 funt. sztrl. i ubiór dla 12,000 ludzi. Koimbrę miano fossami otoczyć i na kilku ulicach już bruk oderwano w zamiarze zabarykadowania tychże. U nas przeciwnie już się tylko dziesięciu znajduje oficerów angielskich, którzy dawniéj swe usługi Don Pedrowi ofiarowali, a pomiędzy nowo przybyłymi jest wielu bardzo niedołężnych, którzy się już niejednego oszustoѕtwa dopuścili. W tych dniach zemknął niejakiś Gordon, płatnik nowéj szkockiéj brygady, zabrawszy z sobą całą regimentową kassę. — Wiadomo, że ośm portugalskich okrętów wojennych znajduje się w Breście; rząd francuzki chce je wydać za zwrotem 230,000 fr. i tutejszy Intendent marynarki ma się tamże udać w celu odebrania tych okrętów. — Było okręt „Savage", któremu Admirał Parker rozkazał wpłynąć w czasie żeglugi do Anglii do Figueiry i zabrać na swój pokład Macdonella, jeżeliby dał słowo honoru, że w czasie obecnéj wojny Miguelistom służyć nie będzie; ale ten tego uczynić nie chciał. — Już dawniéj głoszono, że port Lizboński ma być portem wolnym ogłoszony; teraz zaś dowiadujemy się z dobrego źródła, iż wkrótce wyjdzie dekret, na mocy którego będzie tu można wszelkie, do dalszego prze-

więzienia w oznaczonym czasie przesełane towary składać za małą tylko opłatą po jednym lub po dwa procenta w stosunku do jakości towarów; coby prawie to samo było, jak gdyby port nasz był wolny.

Rozmaite wiadomości.

Sławnego dzieła o Egipcie, rozpoczętego przez Denona, wyszedł teraz ciąg dalszy, pod tytułem: *Voyage de l'Arabie petrée par Mess. Leon et Linart*; w 12tu poszytach, w wielkiém folio. Kosztuje 241 zlr. m. k.

Do mało znanych za granicą osobliwości Paryża należą także, by się po naszemu wyrazić, tak zwane kontrakty aktorów. W wielki tydzień postu zwykle nie grywają na teatrach frencuzkich, a przynajmniéj na prowincyi. Z tego czasu korzystają aktorowie i aktorki, i spieszą do Paryża, gdzie w kawiarni Tauforda, położonéj przy ulicy St. Honoré, jako w miejscu, dawniéj już zapewne na podobne schadzki wybraném, zgromadzać się zwykli. W to miejsce przychodzą także przedsiębiercy i dyrektorowie teatrów i tam rozpoczynają i zawierają się układy, i każdy aktor na rok następny umieszczenie dostaje. Rzecz dziwna, że ten Lloyd teatralny, tak zabawny w swojéj charakterystyce nie znalazł jeszcze godnego siebie autora w dziele *Livre des cent et un*; jakoż wiele rzeczy ciekawych opuszczono w téj książce, mającéj być encyklopedyą obyczajów i zwyczajów Paryża.

OBWIESZCZENIE.

Nad majątkiem w Murowanéj Goślinie zmarłego księdza Alsleben otworzone zostało skrócone postępowanie kredytowe i ma podzielenie massy nastąpić, jeżeli się w przeciągu 4ch tygodni nie znajomi dotąd wierzyciele nie zgłoszą, co się do wiadomości i zastósowania w skutek § 7. Tit. 50. Cz. I. Ordynacyi sądowéj powszechnéj podaje.

Poznań, dnia 6. Marca 1834.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

DZIERZAWY DOBR
w Xięstwie Krotoszyńskiém.

I. W okręgu Xiążącego urzędu ekonomii Krotoszyńskiéj.

Położony w powiecie Krotoszyńskim, o ½ mili od Krotoszyna i Zdun, a o 3 mile od Ostrowa odległy klucz specyalno-dzierzawny

Smoszew,

z folwarkami Smoszew i Gorzupia,

1919 Morg. Magd. 39 □Pr. ról,
253 = = 60 = łąk,
23 = = 72 = ogrodów,
327 = = 56 = stawów,

z pastwiskami, dobremi budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi, tudzież z inwentarzem 1743 Tal. wynoszącym; następnie

II. W okręgu Xiążącego urzędu ekonomii Orpiszewskiéj:

w powiecie Krotoszyńskim, o 1 milę od Krotoszyna a o 2 mile od Zdun i Ostrowa położony główny klucz dzierzawny

Orpiszew,

z wsią zaciężną takiegoż nazwiska, z folwarkami Orpiszew, Swinkow, Karlstein, Zofienheh i Jankow,

2849 Morg. Magd. 129 □Pr. ról,
238 = = 50 = łąk,
29 = = 68 = ogrodów,
350 = = 105 = stawów,

wraz z pastwiskami, tudzież z zaciągami 2335 zaprzężnemi i 2286 ręcznemi, z dobremi i dostatniemi budynkami mieszkalnemi, gospodarczemi i propinacyjnemi, dobremi apparatami do piwowarstwa i palenia wódki, z 11 szynkowniami i z inwentarzem gruntowym 4380 Tal. wynoszącym, w terminie

dnia 7. Maja r. b.

zrana tu w biórze naszém od Śgo Jana r. b. pierwszy na 12 a ostatni na 3 do 12 lat najwięcéj ofiarującemu wydzierzawione być mają.

Co się tyczy kwalifikacyi ubiegających się o dzierzawę, odwołujemy się na obwieszczenie nasze z dnia 16. b. m., to tylko jeszcze nadmieniając, że przy licytowaniu na

1) specyalną dzierzawę Smoszewa 500 Tal.,
2) generalną dzierzawę Orpiszewa 1350 Tal.

w gotowiźnie złożone być muszą.

W zamku Krotoszyńskim, d. 30. Marca 1834.

Xiążęca Thurn i Taxis Kamera Administracyjna.

Wieś Sędziewojewo

w powiecie Wrzesińskim, o ½ mili od Wrześni, 2½ od Gniezna, 6 mil od Poznania położoną, 2068 morg. kwadr. obejmującą, 13,600 Tal. listów zastawnych W. Xięstwa Poznańskiego obciążoną, na któréj jeszcze kapitał 3333 Tal. z 5§ pozostawionym być może, zamyślają sukcessorowie ś. p. Franciszka Raszewskiego z przyczyny nastąpić mających działów sprzedać, o czém chęć kupna mających z tym dodatkiem się uwiadamia, że żądającemu w Sędziewojewie każdego czasu warunki sprzedaży przedłożonemi być mogą i nowy nabywca wieś tę na nadchodzący Śty Jan zupełnie obsianą odebrać może.

Swieży, tegoroczny porter cotylko otrzymał

B. Tomaszkiewicz.